VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 105)**
z dnia 6 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 105)

6 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO),** zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (10–11 grudnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 883, COM(2011) 895, COM(2011) 896, COM(2011) 897, COM(2012) 064, COM(2012) 464, COM(2011) 811, COM(2011) 812, COM(2011) 822, COM(2011) 684, COM(2011) 793, COM(2011) 794, COM(2011) 707);

– rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 98/70/WE odnoszącą się do jakości benzyny i olejów napędowych oraz zmieniającej dyrektywę 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (COM(2012) 595 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) wniosku dotyczącego decyzji Rady upoważniającej do podjęcia wzmocnionej współpracy w dziedzinie podatku od transakcji finansowych (COM(2012) 631 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Trybunału Obrachunkowego: Skonsolidowane sprawozdanie finansowe Unii Europejskiej – rok budżetowy 2011 (COM(2012) 436 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Dominik** i **Maciej Grabowski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie

Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Jacek Guliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Adam Stępień** dyrektor generalny Krajowej Izby Biopaliw, **Magdalena Olejarz** dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej w Urzędzie Zamówień Publicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Tomasz Jaroszyński, Jacek Kulicki, Urszula Smołkowska, Dorota Stankiewicz, Mateusz Zreda** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych, **Zbigniew Czachór** stały doradca w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Serdecznie witam wszystkich członków Komisji, którzy są już na sali, posłów do Parlamentu Europejskiego nie widzę, witam przedstawicieli rządu i towarzyszące im osoby, witam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli oraz wszystkie inne osoby, które przybyły na posiedzenie Komisji. Zasady zabierania głosu są państwu znane. Będziemy się ich trzymać, w miarę możliwości. Macie państwo przed sobą aktualny porządek obrad. Nastąpiła w nim jedna, drobna korekta, tzn. zmienił się tryb rozpatrywania jednego z dokumentów. Korekta ma jedynie charakter formalny. Czy ktoś ma uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie ma uwag, a więc przystępujemy do rozpatrzenie pkt 1, który przewiduje rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności, w dniach 10–11 grudnia 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez dwóch panów ministrów: podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, pana Andrzeja Dychę i podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana Jacka Gulińskiego. Proszę panów ministrów o przedstawienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w kolejności, w jakiej wymieniłem panów nazwiska. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, instrukcja dla przedstawiciela Polski na posiedzenie Rady do Spraw Konkurencyjności wraz z załącznikami nie była jeszcze przedmiotem obrad Komitetu do Spraw Europejskich, dlatego prezentowane dziś stanowisko nie ma ostatecznego charakteru. Informacja rządu przygotowana dla Sejmu i Senatu w sprawie stanowiska wobec aktów prawnych będących przedmiotem posiedzenia Rady została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu wczorajszym, tj. 5 grudnia i przekazano ją do Wysokiej Izby.

Zgodnie z informacją przekazaną przez sekretariat generalny Rady podczas posiedzenia Rady do Spraw Konkurencyjności nie przewiduje się przyjęcia dokumentów bez dyskusji, czyli tzw. listy A. W odniesieniu do ustawodawczej części posiedzenia Rada rozpocznie omówienie sprawozdania z postępu prac związanych z wnioskiem dotyczącym dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych i rozporządzenie w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym. Następnie ministrowie omówią pakiet ustawodawczy dotyczący zamówień publicznych, w skład którego wchodzą trzy dokumenty: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zamówień publicznych, wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych oraz wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielania koncesji.

Stanowiska rządu w odniesieniu do powyższych dyrektyw zostały przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich, odpowiednio w dniach 8 lutego, 1 marca i 13 lutego tego roku oraz rozpatrzone przez sejmową Komisję do Spraw Unii Europejskiej w dniu 1

marca 2012 r. Podczas posiedzenia Rady przewidziane jest przyjęcie podejścia ogólnego, tzw. *general approach* w odniesieniu do tych wniosków. Polska opowie się za przyjęciem podejścia ogólnego wobec wszystkich trzech dokumentów.

Podczas posiedzenia Rady przewiduje się przeprowadzenie debaty na temat aktu ustawodawczego, którym jest wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiający unijny kodeks celny w wersji przekształconej. Będzie to pierwsze czytanie. Stanowisko rządu do projektu rozporządzenia zostało przyjęte przez KSE w dniu 12 kwietnia br. oraz stanowiło przedmiot prac Wysokiej Komisji, która je przyjęła 9 maja 2012 r. Podczas posiedzenia Rady odbędzie się debata orientacyjna, bez szczegółowej dyskusji na temat unijnego kodeksu celnego. W ramach debaty zostanie przedstawiony zakres prac rady wykonanych od lutego do chwili obecnej. Wynikiem tych prac było zakończenie pierwszego czytania technicznego i opracowanie kolejnej wersji projektu. Prezydencja przedstawi konsekwencje opóźnienia w przyjęciu unijnego kodeksu celnego i propozycje rozwiązań mających na celu zniwelowanie takiego ryzyka. Przedstawiciel Polski poprze projekt unijnego kodeksu celnego w obecnym kształcie. Podkreśli również, że powinien on zostać przyjęty w terminie umożliwiającym wejście w życie przed 24 czerwca przyszłego roku. W przeciwnym razie Unia Europejska może pozostać bez instrumentów ustawodawczych i wykonawczych niezbędnych do funkcjonowania unii celnej.

Na posiedzeniu Rady ministrowie omówią także zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program działania dla ceł w Unii Europejskiej na okres 2014–2020. Stanowisko rządu do projektu rozporządzenia zostało przyjęte przez KSE w dniu 12 września. Komisja do Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła je w dniu 2 października br. Podczas posiedzenia Rady przewidziano przyjęcie częściowego podejścia ogólnego do zmienionego wniosku i Polska zajmie stanowisko zgodne z przyjętym stanowiskiem rządu, czyli poprzemy podejście częściowego podejścia ogólnego wobec przedmiotowego dokumentu.

Kolejnym projektem aktu ustawodawczego, który zostanie rozpatrzony na posiedzeniu Rady będzie jednolity system ochrony patentowej i międzynarodowe porozumienie w sprawie jednolitego sądu patentowego. Stanowisko rządu do projektu rozporządzenia wprowadzającego wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej i projektu rozporządzenia wprowadzającego wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej w odniesieniu do odpowiednich ustaleń dotyczących tłumaczeń zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 25 maja 2011 r. Sejmowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej w dniu 2 grudnia 2011 r. rozpatrzyła ten dokument i nie zgłosiła żadnych uwag. Podczas posiedzenia Rady odbędzie się przyjęcie sprawozdania prezydencji dotyczącego stanu bieżącego i zatwierdzenia ostatecznego pakietu. Końcowe stanowisko rządu w tej sprawie podlega obecnie uzgodnieniom na szczeblu ministrów.

Na posiedzeniu Rady, w części dotyczącej przemysłu i rynku wewnętrznego, prezydencja przewidziała także debatę orientacyjną w sprawie unowocześnienia przepisów w dziedzinie pomocy państwa – wpływ na konkurencyjność Unii Europejskiej. Dyskusję ukierunkują pytania prezydencji. Zostały one przyjęte na posiedzeniu COREPER I w dniu 28 listopada br. Polska opowie się za niewprowadzaniem zmian do obowiązujących zasad udzielania pomocy publicznej i pozostawienia pomocy regionalnej na dotychczasowym poziomie intensywności.

Kolejnym punktem o charakterze nieustawodawczym przewidzianym do rozpatrzenia podczas posiedzenia Rady jest kwestia polityki celnej. Odbędzie się prezentacja sprawozdania, przygotowanego przez Komisję, dotyczącego realizacji unijnego planu działania w zakresie praw własności intelektualnych na lata 2009–2012. Przedstawiciel Polski jej wysłucha. Planuje się także przyjęcie rezolucji Rady w sprawie unijnego planu działań przewidzianych do podjęcia przez organy celne w latach 2013–2017 w celu zwalczania naruszeń praw własności intelektualnej. W odniesieniu do rezolucji nie ma potrzeby, aby Polska zabierała głos. Treść dokumentu została uprzednio uzgodniona i zaakceptowana we właściwym trybie. Rada przewiduje także przyjęcie konkluzji w odniesieniu do postępów we wdrażaniu strategii dotyczących rozwoju unii celnej. Polska popiera przyjęcie

konkluzji w proponowanym kształcie. Przedmiotowy dokument wyznacza kierunki rozwoju unii celnej na następne lata, wskazując potrzebę zachowania równowagi pomiędzy rozszerzaniem zakresu ułatwień dla przedsiębiorców i ochroną uczciwej konkurencji, a ochroną społeczeństw krajów członkowskich. Podkreśla również wagę pogłębiania współpracy z państwami trzecimi w takich obszarach, jak zwalczanie przemytu i tworzenie bezpiecznego łańcucha dostaw, co jest szczególnie istotne dla współpracy Polski z krajami sąsiedztwa wschodniego.

Prezydencja zaplanowała, że podczas posiedzenia zostanie przyjęta konkluzja Rady w odniesieniu do aktu o jednolitym rynku w drugim wydaniu, w drugiej edycji, oraz komunikatu Komisji w sprawie silniejszego przemysłu europejskiego na rzecz wzrostu i ożywiania gospodarczego oraz aktualizacji komunikatu w sprawie polityki przemysłowej. Polska opowie się za przyjęciem tych konkluzji.

Podczas posiedzenia odbędzie się także debata w odniesieniu do komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie planu działań na rzecz konkurencyjnego i zrównoważonego przemysłu motoryzacyjnego w Europie. Obecnie trwają prace nad stanowiskiem rządu wobec wyżej wymienionego dokumentu. W trakcie posiedzenia Polska zgodzi się z diagnozą przedstawioną w komunikacie Komisji Europejskiej dotyczącą trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie europejski przemysł motoryzacyjny. Polska zaznaczy również, że z zainteresowaniem przyjmuje propozycje dalszych działań, których głównym celem powinno być utrzymanie produkcji samochodów i komponentów motoryzacyjnych w Europie oraz poprawa konkurencyjności tego przemysłu, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach trzecich.

W części posiedzenia Rady poświęconej sprawom różnym zostaną przedstawione informacje dotyczące europejskiego semestru i rocznej analizy wzrostu gospodarczego na rok 2013. Odbędzie się pierwsze czytanie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rocznych sprawozdań finansowych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych i powiązanych sprawozdań niektórych rodzajów jednostek. Prezydencja przedstawi także wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie internetowego rozstrzygania sporów konsumenckich oraz wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich.

W punkcie „sprawy różne" będzie także omawiany wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie programu ochrony konsumentów na lata 2014–2020, ósmej tablicy wyników na rynkach konsumenckich oraz europejskiego planu działania w dziedzinie przedsiębiorczości.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski na posiedzenie Rady w części poświęconej badaniom, to bardzo proszę panią przewodniczącą o przekazanie głosu panu ministrowi Gulińskiemu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję panu ministrowi. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Gulińskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowne panie, szanowni panowie, miło mi przedstawić państwu informację o stanowisku Polski podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu najbliższej Rady do Spraw Konkurencyjności w związku z zasięgnięciem w tych sprawach opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej. 10 grudnia Rada do Spraw Konkurencyjności będzie rozpatrywać projekty aktów prawnych związane z rynkiem wewnętrznym i przemysłem. Pan minister Dycha przedstawił przed chwilą stanowisko rządu wobec projektów, które będą rozpatrywane w ramach obrad Rady. Jako przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego chciałbym jednak odnieść się do pierwszego z punktów, który będzie rozpatrywany w tej części, to znaczy projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych.

Podczas posiedzenia Rady prezydencja cypryjska przedstawi raport z postępów prac nad tym wnioskiem. Wśród kwestii, którym poświęcono najwięcej uwagi, jest europej-

ska legitymacja zawodowa. Idea stworzenia takiego narzędzia spotkała się z poparciem, nadal jednak toczą się dyskusje na temat praktycznych aspektów jego funkcjonowania. Ponadto szeroko dyskutowano na temat przejrzystości w zawodach regulowanych, a także kwestie szczegółowe. W związku z uaktualnieniem przepisów Polska ubiegała się o zmianę zasad uznawania kwalifikacji polskich pielęgniarek, absolwentek liceów medycznych i szkół pomaturalnych. Prezydencja cypryjska, Komisja Europejska oraz państwa członkowskie konstruktywnie podeszły do wniosku o zmianę zasad uznawania kwalifikacji zawodowych polskich pielęgniarek. W wyniku naszych działań, w najnowszej wersji tekstu dyrektywy polskie postulaty zostały uwzględnione. Mówiliśmy o tym podczas poprzedniego spotkania na forum tej Komisji.

Chciałbym teraz przedstawić Wysokiej Komisji stanowisko Polski, które zostanie zaprezentowane na posiedzeniu Rady w odniesieniu do aktów prawnych rozpatrywanych podczas części poświęconej badaniom naukowym. Przewodniczącą polskiej delegacji będzie pani profesor Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego. W ramach obrad o charakterze legislacyjnym przewidziano omówienie trzech punktów.

Pierwszy z nich dotyczy wniosku w sprawie decyzji dotyczącej programu szczegółowego wdrażającego program „Horyzont 2020". Prezydencja liczy na przyjęcie przez Radę częściowego podejścia ogólnego wobec tego wniosku. Polska popiera przyjęcie częściowego podejścia ogólnego wobec tego wniosku, aczkolwiek jest jeszcze kilka kwestii, które pozostają nierozstrzygnięte.

Następnie Rada przyjmie sprawozdanie z postępów prac nad innym dokumentem wchodzącym w skład pakietu nowego programu ramowego, a mianowicie wnioskiem w sprawie rozporządzenia Rady dotyczącym programu badawczo-szkoleniowego Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej 2014–2018, uzupełniającego „Horyzont 2020" – program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji. Polska przyjmuje raport z postępów prac.

Trzecim, ostatnim punktem w ramach obrad o charakterze legislacyjnym jest przyjęcie częściowego podejścia ogólnego wobec wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie strategicznego planu innowacji Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii (EIT) – wkład EIT w bardziej innowacyjną Europę. Polska popiera przyjęcie częściowego podejścia ogólnego.

W ramach działań o charakterze nieustawodawczym Rada zamierza przyjąć konkluzję w sprawie Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Następnie odbędzie się debata ministrów, która dotyczyć będzie komunikatu na temat rozwoju unijnej współpracy międzynarodowej w dziedzinie badań naukowych i innowacji. Pani minister Kudrycka odniesie się do pytań ukierunkowujących dyskusję. Dotyczą one strategicznego podejścia do współpracy międzynarodowej w dziedzinie badań i innowacji oraz zarządzania tym procesem.

W ramach punktu „sprawy różne" ministrowie wysłuchają informacji na temat konferencji i spotkań ministerialnych organizowanych w trakcie kończącej się prezydencji cypryjskiej, zaś przyszła prezydencja, irlandzka, przedstawi swoje priorytety dotyczące prac Rady COMPET na najbliższe półrocze.

Dziękuję za uwagę. Jeśli będą państwo mieli pytania pod adresem mojej osoby, to służę odpowiedziami i dodatkowymi wyjaśnieniami.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panom ministrom. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zabierze głos pan przewodniczący Gałażewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mam pytania do obu panów ministrów. Pana ministra Dychę chciałbym zapytać, czy w stanowisku rządu będą uwzględnione dwie opinie Komisji do Spraw Unii Europejskiej? Jedna z nich odnosiła się do kwestii zamówień publicznych, a druga do kodeksu celnego. Te opinie były zbieżne z głównymi zastrzeżeniami, jaki posiadał rząd do tych aktów prawnych. Nie wiem, czy panu ministrowi w ogóle wiadomo, że takie opinie zostały przygotowane. Pana ministra Gulińskiego chciałbym zapytać o kwestię, która, co prawda, nie dotyczy dokładnie ministerstwa nauki, ale chodzi mi o uznawanie kwali-

fikacji zawodowych. Jest to proces ciągły. Cały czas się to zmienia i koryguje. Czy można przyjąć taką tezę, że większość problemów związanych z uznawaniem kwalifikacji zawodowych została już pozytywnie rozwiązana na poziomie unijnym, a pozostały jeszcze do wypracowania jedynie pewne rozwiązania dodatkowe, czy też jest wręcz odwrotnie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam uwagę i poniekąd pytanie do pana ministra Dychy. Panie ministrze, wśród tematów, jakie będą omawiane na posiedzeniu Rady znajduje się także kwestia pomocy publicznej. Odnotowałam, w związku z tym, polskie stanowisko wskazujące na konieczność utrzymania dotychczasowego poziomu pomocy publicznej, aspektów regionalnych i intensywności tej pomocy.

Wydaje się, że wraz z rozwojem sytuacji w poszczególnych państwach w ramach Unii Europejskiej, która jest związana zarówno z kryzysem w strefie euro, jak i – generalnie – z wychodzeniem z pierwszej fazy kryzysu zmieniają się jednak zasady udzielania pomocy publicznej. Polska straciła w poprzednich okresach szansę na skuteczne konkurowanie na rynku w takich dziedzinach, jak przemysł stoczniowy, który w tzw. międzyczasie zdołał się odrodzić. Jak się teraz okazuje, europejskie stocznie mogą być konkurencyjne, ponieważ przemysł stoczniowy nie jest w tak beznadziejnej sytuacji jak nam mówiono. Chodzi o rynki wschodnie. My to straciliśmy, poddając się argumentom Komisji Europejskiej, a konkretnie ówczesnej pani komisarz Nelly Cruz.

W związku z powyższym mam pytanie, czy rząd nie analizuje sytuacji Polski, która się pogarsza, jeśli chodzi o konkurencyjność? Rozumiem, że dostrzegamy efekty spowolnienia gospodarczego, a w związku z tym, czy nie sądzicie państwo, że pomoc publiczna powinna być nieco bardziej intensywna i polski rząd powinien o to zawalczyć na poziomie Unii Europejskiej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć zanim oddam głos panom ministrom? Nie widzę chętnych. W takim razie udzielam głosu panu ministrowi. Pan minister Andrzej Dycha, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, odnosząc się do pierwszego pytania, jeśli chodzi o kwestię zamówień publicznych, to wiadomo, że wiodącą instytucją tej dziedzinie w ramach administracji rządowej jest Urząd Zamówień Publicznych. Państwo, w swojej opinii, poparliście stanowisko rządu i zwróciliście uwagę, w przypadku zamówień publicznych, na element zagadnienia związany z cyklem życia produktu. Jest to kwestia, którą analizujemy szczególnie uważnie. Zostanie ona zaznaczona podczas posiedzenia Rady i myślę, że na kolejnych etapach prac na poziomie grup roboczych, COREPER i w kontaktach z Parlamentem Europejskim ta sprawa znajdzie oczekiwane rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o sprawy celne, to zwracaliście państwo w waszej opinii uwagę na kwestię delegacji i szczególnej ochrony, którą miałyby zostać objęta małe i średnie przedsiębiorstwa. Poruszone zagadnienia udało się uwzględnić w propozycji, która będzie omawiana w najbliższy poniedziałek.

Kolejne zagadnienie dotyczyło pomocy publicznej. Chodziło o kwestię pomocy publicznej, aspekty regionalne i pytanie, czy polski rząd analizuje sytuację i dostrzega gospodarcze spowolnienie oraz czy planuje zmiany w podejściu do zagadnienia realizacji pomocy publicznej? Pani minister, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że analizujemy bardzo uważnie rozwój sytuacji, jaki ma miejsce w Polsce. Aktywnie uczestniczymy także w debacie, która zwłaszcza w ostatnich miesiącach, nabrała w Unii Europejskiej większej dynamiki. W ramach prowadzonej dyskusji zmierzamy do tego, żeby przemysł stoczniowy, o którym wspomniała pani minister Fotyga, ale także przemysł hutniczy nie były w dalszym ciągu objęte regulacjami przewidzianymi dla przemysłów wrażliwych. Oznacza to, że w stosunku do tych gałęzi przemysłu mogłyby być stosowane mechani-

zmy pomocy publicznej. Aktualnie takie działanie jest zabronione. Kwestie związane z pomocą publiczną są wyłączną kompetencją Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan minister Guliński.

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

Panie przewodniczący, odpowiadając na zadane pytanie muszę powiedzieć, że większość problemów jest już za nami. Jest decyzja Komisji Europejskiej, że nie proponujemy nowej dyrektywy, tylko nowelizację starej, tzn. tej z 2005 r. Była zielona księga, były konsultacje społeczne, zostały wzięta pod uwagę wyniki grupy sterującej do spraw europejskiej legitymacji zawodowej. Wydaje się nam, że prawdopodobnie pod koniec prezydencji Irlandii, czyli w I połowie 2013 r. prace się zakończą i dyrektywa zostanie znowelizowana.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jak państwo widzicie, ponownie na chwilę przejąłem mikrofon od pani przewodniczącej. Od razu uspokajam, że to tylko chwilowa zmiana. Po wysłuchaniu odpowiedzi panów ministrów proponuję, żeby przyjąć następujące stwierdzenie na zakończenie rozpatrywania pkt 1 porządku dziennego. Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych Unii Europejskiej oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Konkurencyjności w dniach 10–11 grudnia 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Czynność ta została dokonana w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Nie słyszę sprzeciwu wobec złożonej propozycji stanowiska Komisji. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt 1.

W tej chwili oddaję mikrofon i przekazuję przewodnictwo w obradach w ręce pani przewodniczącej Pomaskiej. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do pkt 2 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 98/70/WE odnoszącą się do jakości benzyny i olejów napędowych oraz zmieniającej dyrektywę 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (COM(2012) 595 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska Rzeczypospolitej. O zabranie głosu proszę pana ministra Andrzeja Dychę.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, w dniu 17 października br. Komisja Europejska opublikowała projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, który zmienia dyrektywę odnoszącą się do jakości benzyny i olejów napędowych oraz dyrektywę w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. W stanowisku przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich, w dniu 13 listopada tego roku, odniesiono się do najważniejszych zmian wprowadzonych przez przedmiotową dyrektywę. Istotę proponowanych zmian stanowi pięć kwestii. Pierwsza z nich to ograniczenie do 5% możliwości realizacji celu w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w transporcie w 2020 r. przy wykorzystaniu biopaliw wytworzonych z surowców żywnościowych. Druga sprawa, to podniesienie do 60% wymaganego poziomu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych dla instalacji, które rozpoczną działanie po 1 lipca 2014 r. Kolejna sprawy, to wprowadzenie dodatkowych wartości emisji związanych z pośrednią zmianą użytkowania gruntów, lista surowców do podwójnego i poczwórnego zaliczania do celów oraz zasady sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia paliw. Chciałbym prosić panią przewodniczącą o udzielenie głosu panu dyrektorowi Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki. Przedstawi on szczegóły stanowiska rządu w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej Ministerstwa Gospodarki Janusz Pilitowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, stanowisko rządu w formie opinii wydane w dniu 13 listopada odnosi się do szeregu zagadnień związanych ze zmianą przywołanych dyrektyw. Pozwolę sobie zająć państwu czas, przedstawiając opinię polskiego rządu wobec tych kluczowych zagadnień.

Pierwsza sprawa, jaka została podniesiona we wniosku Komisji Europejskiej, to ograniczenie do 5% możliwości realizacji celu w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w transporcie w perspektywie roku 2020, przy wykorzystaniu biopaliw wytworzonych jedynie z surowców żywnościowych. W opinii rządu takie działanie wydaje się być przedwczesne z uwagi na fakt, że nadal nie wszystkie kraje członkowskie w pełni transponowały przepisy obu dyrektyw, w związku z czym funkcjonujące systemy weryfikacji spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju nie obejmują jeszcze wszystkich biopaliw wykorzystywanych na obszarze Unii Europejskiej. Polska poczyniła duży wysiłek w celu zwiększenia biokomponentów w transporcie. Jako jeden z niewielu krajów Unii Europejskiej zrealizowała w 2010 r. cel dotyczący udziału biokomponentów wykorzystywanych w paliwach transportowych. We wspomnianym 2010 r. był to poziom 5,75%, w roku 2011 – 6,2%, a w 2012 r., według naszych ocen, powinien to być udział na poziomie 6,65%. Mając na uwadze konieczność realizacji w 2020 r. celu określonego w dyrektywie, przedsiębiorcy ponieśli ogromne nakłady inwestycyjne. W ostatnich latach powstały w Polsce nowe zakłady do wytwarzania biokomponentów. Ich instalacje są dostosowane do wykorzystania takich surowców, jak zboże i rośliny oleiste z uwagi na fakt, że zarówno technologie ich przerobu, jak i sam surowiec do ich produkcji jest powszechnie dostępny, a obecne przepisy dyrektywy nie wprowadziły ograniczeń w zakresie stosowania tych surowców w perspektywie roku 2020. W stanowisku rządu stwierdzono, że w pełni popieramy działania zmierzające do zwiększenia wykorzystania do produkcji biopaliw z surowców takich, jak odpady, pozostałości, materiał lignocelulozowy i celulozowy. Jednakże, w opinii rządu Rzeczypospolitej Polskiej zmiany w polityce rozwoju rynku biopaliw, których celem jest wprowadzenie administracyjnego ograniczenia do 5% możliwości realizacji celu w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w perspektywie roku 2020, przy wykorzystaniu biopaliw wytworzonych z surowców żywnościowych powinny być wprowadzane z uwzględnieniem stosownego okresu przejściowego, niezbędnego w celu umożliwienia stopniowego wprowadzenia zmian zarówno w istniejących technologiach wytwarzania biopaliw, jak również w dostępnej bazie surowcowej. Okres przejściowy lub rozważenie alternatywnego rozwiązania polegającego na ustanowieniu wyżej wymienionego ograniczenia na poziomie 7–8% pozwoli zagwarantować zwrot poniesionych nakładów tym przedsiębiorcom, którzy w ostatnich latach zainwestowali w instalacje do wytwarzania biopaliw z surowców żywnościowych.

Drugi obszar zmian proponowanych we wniosku Komisji Europejskiej dotyczy podniesienia do 60% wymaganego poziomu ograniczania emisji gazów cieplarnianych dla instalacji wytwarzających biokomponenty, które rozpoczną swoją produkcyjną działalność po 1 lipca 2014 r. W stanowisku poinformowano, że mając na uwadze znaczenie, jakie polski rząd przykłada do opracowania konstruktywnych rozwiązań wpływających pozytywnie na stan środowiska naturalnego, ze zrozumieniem przyjęto wymienioną wyżej propozycję. W tym kontekście przyspieszenie terminu, zgodnie z którym nowe instalacje zajmujące się produkcją biopaliw, będą musiały wykazać się 60% poziomem ograniczenia emisji gazów cieplarnianych pozostaje również w zgodzie z celami, jakie na poziomie krajowym realizuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej, prowadząc działania w kierunku promowania inwestycji w nowe instalacje o możliwie najwyższych parametrach redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Trzeci obszar zmian proponowanych przez Komisję Europejską dotyczy wprowadzenia dodatkowych wartości emisji związanych z pośrednią zmianą użytkowania gruntów. W polskim stanowisku stwierdzono, że rząd uważa, iż do kwestii pośredniej zmiany

użytkowania gruntów należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, powstrzymując się od podejmowania pochopnych decyzji nie mających poparcia w jednoznacznych wynikach badań naukowych. Ograniczenie niekorzystnego wpływu pośredniej zmiany użytkowania gruntów powinno koncentrować się na ochronie obszarów zasobnych w pierwiastek węgiel. Podkreślono, że zjawisko pośredniej zmiany użytkowania gruntów w znacznie większym stopniu dotyczy krajów trzecich, gdyż w krajach unijnych obszary uprawne sukcesywnie ulegają zmniejszeniu, a tereny uprawne są ponownie zalesiane. W tym kontekście, w swoim stanowisku rząd Rzeczypospolitej wyraził przekonanie, iż zaproponowane w projekcie dyrektywy przyporządkowanie wartości emisji dla trzech grup upraw, tj. roślin zbożowych i wysokoskrobiowych, roślin o wysokiej zawartości cukru oraz roślin oleistych, bez rozróżniania na konkretne ich rodzaje oraz miejsce ich wytworzenia, spowoduje przypisanie takiego samego wpływu na zjawisko pośredniej zmiany użytkowania gruntów zarówno tym surowcom, które mogą je faktycznie powodować, jak również tym, które w żaden sposób nie przyczyniają się do zwiększenia emisji z upraw. W szczególności brak jest rozróżnienia szacowanych poziomów emisji dla surowców pochodzących z krajów trzecich oraz tych, które są uprawiane na obszarze Unii Europejskiej. W opinii rządu Rzeczypospolitej przy ustanawianiu wartości emisji związanych z pośrednią zmianą użytkowania gruntów należy brać pod uwagę korzystny wpływ wspólnej polityki rolnej, w tym zasady wzajemnej zgodności i zawierającej się w niej dobrej kultury rolnej na właściwy sposób użytkowania gruntów w Unii Europejskiej, który wpływa m.in. na ograniczenie możliwości występowania pośredniej zmiany użytkowania gruntów. Dodatkowe emisje związane z pośrednią zmianą użytkowania gruntów powinny być przypisane jedynie do tych surowców, które są uprawiane w krajach trzecich, gdzie nie obowiązują wytyczne podobne do tych, jakie zostały wypracowane w Unii Europejskiej i wdrożone w ramach realizowanej wspólnej polityki rolnej. W stanowisku stwierdzono, że w opinii rządu Rzeczypospolitej wprowadzenie dodatkowych wartości emisji związanych z pośrednią zmianą użytkowania gruntów wpłynie negatywnie na możliwości związane z wykorzystaniem europejskich surowców do produkcji biopaliw, w tym w szczególności rzepaku stanowiącego podstawę do produkcji estrów metylowych kwasów tłuszczowych, które są obecnie jednym z głównych narzędzi realizacji celów w zakresie udziału energii odnawialnej w transporcie. Jednocześnie, skutkiem wprowadzonego ograniczenia będzie zwiększenie presji na import do Unii Europejskiej biopaliw wytwarzanych z surowców uprawianych na obszarach, na których pośrednia zmiana wykorzystania gruntów występuje.

Czwartym obszarem zmian proponowanych przez Komisję Europejską jest propozycja listy surowców do podwójnego i poczwórnego zaliczania do celów w zakresie udziału biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych. W stanowisku poinformowano, że w opinii rządu Rzeczypospolitej zawartość listy surowców do podwójnego i poczwórnego zaliczania do realizacji celu wynikającego z dyrektywy powinna zostać poddana szczegółowej analizie pod kątem wpływu, jaki będzie wywierany na ceny poszczególnych surowców oraz kierunki rozwoju rynku biopaliw w Unii Europejskiej. Zdaniem rządu, na liście surowców uprawniających do podwójnego lub poczwórnego zaliczania do realizacji celów w zakresie wykorzystania biopaliw w transporcie powinny znajdować się surowce, które obecnie nie mają szerszego zastosowania w przemyśle, przez co są traktowane jak odpady lub pozostałości oraz takie, co do których istnieje pewność, że nie zostały one poddane celowo pewnym działaniom, które uprawniają je następnie do premiowania, np. „zużyte” oleje roślinne.

I wreszcie, piąty obszar istotnych zmian proponowanych w dyrektywie dotyczy zasad sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia paliw. W stanowisku rządu przedstawiono poparcie dla wszelkich działań Komisji Europejskiej zmierzających do ujednolicenia zasad sprawozdawczości wynikających z przepisów dyrektywy, które obowiązywałyby wszystkie państwa członkowskie. Jednocześnie zwrócono uwagę na brak uzasadnienia dla działań, które zmierzają do uregulowania zasad jakie powinny obowiązywać w zakresie sprawozdawczości pomiędzy podmiotami do tego zobowiązanymi, a organami wyznaczonymi do monitorowania danego obowiązku przez państwo członkowskie. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że relacje pomiędzy

dostawcami a organami sprawującymi administracyjny nadzór nad wymienionymi podmiotami powinny pozostać w wyłącznej kompetencji danego państwa członkowskiego, które będzie regulowało je zgodnie z ogólnymi wytycznymi Komisji Europejskiej zawartymi w dyrektywie oraz uwzględniało specyfikę krajowych rozwiązań w tym zakresie.

Zgodnie z harmonogramem i planem pracy Dyrekcji Generalnej do Spraw Energetyki oraz do Spraw Klimatu w ramach prezydencji Irlandii rozpoczną się prace w grupach roboczych nad propozycjami złożonymi przez Komisję Europejską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Sprawozdawcą Komisji do omawianego dokumentu jest pan poseł Marek Łapiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, pan minister i pan dyrektor dosyć precyzyjnie ocenili ten dokument, pokazując jego, nie ma co ukrywać, głównie słabe strony, jego negatywny wpływ na gospodarkę, na sektor energetyczny, na sektor biopaliwowy, który w naszym kraju był tak promowany, jeszcze zaledwie kilka lat temu. Precyzyjne uwagi i precyzyjne stanowisko uprawnia nas, jako Komisję do Spraw Unii Europejskiej do wydania opinii negatywnie oceniającej skutki wprowadzenia tej dyrektywy. Te skutki oznaczać będą obniżenie konkurencyjności gospodarki całej Unii Europejskiej. Tak brzmi cytat z opinii Biura Analiz Sejmowych.

Moja propozycja zmierza do tego, żebyśmy stwierdzili w naszej opinii, że po rozpatrzeniu dokumentu z treścią omawianej dyrektywy w pełni zgadzamy się ze stanowiskiem rządu i wspieramy w procesie legislacyjnym prace nad zmianami, które proponuje do tej dyrektywy strona polska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Proponuję, żebyśmy przyjęli konkluzję, ale muszę się chwilę nad nią zastanowić. Zakładam, że pan poseł sprawozdawca nie ma przygotowanej treści konkluzji na piśmie. Będzie ona dosyć krótka, ponieważ jeśli, co do zasady, mamy na temat dokumentu opinię negatywną, to powinniśmy przyjąć opinię, której treść jest przygotowana. Rozumiem, że wniosek pana posła sprawozdawcy dotyczył odrzucenia dokumentu, czy tak?

Poseł Marek Łapiński (PO):

Nie, pani przewodnicząca. Chodziło mi o to, że po rozpatrzeniu sprawy Komisja popiera stanowisko rządu, które – nie ma co ukrywać – jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W takim razie odczytam treść konkluzji, której przyjęcie proponuję. Pan poseł sprawozdawca przedstawił już jej zawartość merytoryczną. Szanowni państwo, treść konkluzji jest następująca: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, dokument COM(2012) 595 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła konkluzję w zaproponowanym brzmieniu.

Przechodzimy do pkt 3 porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie wniosku dotyczącego decyzji Rady upoważniającej do podjęcia wzmocnionej współpracy w dziedzinie podatku od transakcji finansowych (COM(2012) 631 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Grabowskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, 25 października otrzymaliśmy projekt decyzji Rady upoważniającej do podjęcia wzmocnionej współpracy w dziedzinie podatku od transakcji finansowych. Zanim zaprezentuję stanowisko rządu i jego uzasadnienie, przypomnę państwu krótką historię tego projektu.

Ponad rok temu, we wrześniu 2011 r., Komisja przedstawiła projekt dyrektywy w zakresie podatku od transakcji finansowych. Po różnych dyskusjach stało się jasne,

że nie ma szans na to, żeby w normalnym trybie, właściwym dla dyrektyw podatkowych, wszystkie państwa poparły tę propozycję. W związku z tym 11 państw złożyło wniosek do Komisji o to, aby podjąć decyzję Rady upoważniającą do podjęcia wzmocnionej współpracy w tym zakresie. W tej chwili trwa proces podejmowania tej decyzji przez Radę. Jest to tryb ekstraordynaryjny, który wymaga, po pierwsze, zgody Parlamentu Europejskiego oraz kwalifikowanej większości w Radzie. Dopiero wtedy można będzie procedować dalej nad tym projektem, w ramach wzmocnionej współpracy.

Nasze stanowisko wobec tego dokumentu jest podobne do stanowiska, jakie prezentowaliśmy w stosunku do projektu dyrektywy, o którym wspomniałem na początku wypowiedzi. Nie jesteśmy przeciwni inicjatywie wzmocnionej współpracy, jeśli chodzi o wprowadzenie tego podatku przez zainteresowane państwa. Ostateczna decyzja o poparciu lub odmowie poparcia będzie wynikała z analizy informacji dotyczących założeń tego projektu oraz jego skutków dla poszczególnych państw, w tym państw, które nie wejdą do wzmocnionej współpracy, a więc także dla Polski. W trakcie dyskusji nad poprzednim projektem zawsze podkreślaliśmy, żeby środki z tego podatku mogły stanowić tzw. środki własne, które są transferowane do budżetu Unii Europejskiej.

Obecny stan rzeczy wygląda tak, że chyba już na dwóch posiedzeniach Rady ECOFIN ten wniosek był dyskutowany. Zostały zgłoszone do niego zastrzeżenia proceduralne. Wątpliwość budził fakt, czy to jest projekt legislacyjny. W naszej opinii ten dokument nim nie jest. Na tym tle doszło do nieporozumienia, ale raczej nie jest to jakiś rzeczywisty problem. Mieliśmy także pewne zastrzeżenia odnośnie do samego procesu, ponieważ chodziło nam o to, żeby Komisja przedstawiła pełną propozycję, nową propozycję, gdyż jeśli dojdzie do skutku ta wzmocniona współpraca, to nie będziemy mieć do czynienia z tą samą propozycją nowego podatku, którą zaprezentowano w związku z projektem dyrektywy w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o pewne dość istotne szczegóły dotyczące tego projektu, takie jak transakcje związane z funduszami emerytalnymi, transakcje w ramach funduszy europejskich czy też związane z EBC, to nadal nie mamy jasności, jak one miałyby wyglądać. Podobnie jest z kwestią zasady siedziby, czyli miejsca zawierania transakcji. Te szczegóły są istotne, ale niestety, nadal nie mamy jasności co do ich ostatecznego kształtu.

W tej chwili został wysłany formalny list do Parlamentu Europejskiego. Jak wspominałem procedura jest realizowana w specjalnym trybie. Parlament musi się zgodzić na podjęcie tej decyzji. Trudno jest obecnie powiedzieć, kiedy będzie podejmowana decyzja Rady w tej sprawie. Wymagane jest dla niej uzyskanie kwalifikowanej większości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy pan przewodniczący Gałażewski. Bardzo przepraszam, wcześniej jeszcze pan poseł Wojciech Saługa, który jest sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Saługa (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Od ponad roku trwa już dyskusja w ramach Unii Europejskiej nad wprowadzeniem tego podatku. W zeszłym roku została przygotowana specjalna dyrektywa, która została zawetowana przez Wielką Brytanię i Szwecję. Obydwa kraje stanowczo odrzucają wprowadzenie tego podatku na terenie całej Unii Europejskiej. My kibicowaliśmy tej inicjatywie pod tym względem, że bylibyśmy w stanie ją poprzeć pod warunkiem, że regulacja obejmie wszystkie kraje Unii i gdyby, co mocno podkreślaliśmy, środki z podatku stanowiły wkład do budżetu europejskiego.

Należy pamiętać, że dyskusja o tym podatku toczy się w cieniu kryzysu gospodarczego, który, jak się wielu wydaje, został wywołany przez rynki finansowe. Teraz wszyscy ponosimy koszty tego kryzysu. Przedmiotem opodatkowania miałby być zakup i sprzedaż instrumentów finansowych, w tym umowy z udzielonym przyrzeczeniem odkupu i umowy z otrzymanym przyrzeczeniem odkupu oraz umowy udzielenia i zaciągania pożyczek papierów wartościowych, transfery pomiędzy podmiotami dotyczące praw do dysponowania instrumentami finansowymi w charakterze właściciela, a także wszelkie operacje równoważne wiążące się z przekazaniem ryzyka związanego z instru-

mentami finansowymi, czy też zawarcie i zamiana umów dotyczących instrumentów pochodnych. Taki jest zakres, natomiast ciągle nie przedstawiono założeń ani ekonomicznych skutków wdrożenia tego podatku. zamilkła także dyskusja na temat tego, aby na podstawie tego podatku konstruować budżet Unii Europejskiej. 11 państw członkowskich decyduje się kontynuować dalsze prace nad wdrożeniem tego podatku na swoim obszarze. W tym kontekście słuszne wydaje się być stanowisko rządu, które ewentualne przystąpienie lub poparcie dla wzmocnionej współpracy pomiędzy 11 państwami w dziedzinie tego podatku uzależnia od przedstawienia konkretnych skutków wdrożenia tego rozwiązania, zarówno dla Polski, jak i dla całego obszaru Unii. Drugi warunek uzależniający to powrót do dyskusji o finansowaniu z tego podatku środków budżetowych Unii Europejskiej. Konkludując, chcę powiedzieć, że opowiadam się za poparciem stanowiska rządu w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. W tej chwili ponownie otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Wprawdzie dokument, o którym dziś rozmawiamy to przygotowanie decyzji o wzmocnionej współpracy, ale chciałbym się zapytać pana ministra o to, co się stanie, jeśli część państw Unii wprowadzi ten podatek, a część opowie się przeciwko niemu? Z jaką zależnością będziemy mieć do czynienia? Jak ten mechanizm będzie funkcjonował? Operacje finansowe prowadzi się przecież w skali międzynarodowej. Możemy sobie wyobrazić, że przedsiębiorca prowadzący biznes w kraju objętym tym podatkiem realizuje także transakcje w państwach, na terenie których ten podatek nie obowiązuje lub na odwrót. Czy tę kwestię da się, w takiej sytuacji, racjonalnie rozwiązać? Jakby to mogło wyglądać? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy na pewno decyzja Rady o wzmocnionej współpracy, która miałyby dodatkowo oddziaływać, w jakimś sensie, na art. 314 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zgodnie z naszymi postulatami, powinna być podejmowana w trybie większości kwalifikowanej? Czy te 11 państw stanowi taką większość? Tak brzmią moje pytania, a teraz podzielę się swoją opinią.

Odnoszę wrażenie, że to nie jest tylko kwestia dobrej woli państw, które chciałyby rozpocząć wzmocnioną współpracę. Wydaje mi się, że sytuacja wymknęła się spod kontroli. Dotyczy to finansowych instrumentów toksycznych, skali tych instrumentów i przekwalifikowań zobowiązań, czyli właśnie niezbędnych transakcji, które były i zapewne jeszcze będą potrzebne do tego, żeby wiele polskich przedsiębiorstw mogło uniknąć konsekwencji w postaci upadłości związanych z przyjęciem na siebie zobowiązań wypływających z takich toksycznych instrumentów. Gdyby w tej sytuacji miał dodatkowo dotyczyć Polski podatek od transakcji finansowych, to mielibyśmy bardzo istotne pogorszenie naszej konkurencyjności. Spadłaby siła konkurencyjności polskich przedsiębiorstw nie tylko na rynku europejskim, ale także w ramach konkurencji pomiędzy Unią Europejską i resztą świata. Unia Europejska konkurowałaby, ale nie przy pomocy naszych przedsiębiorstw. Stąd wynika moje kolejne pytanie. Zgłaszaliśmy wątpliwości dotyczące dyrektywy, mówiliśmy o tym od wielu miesięcy, mówiliśmy o tym, że z polskiego punktu widzenia takie rozwiązanie jest po prostu niekonstytucyjne, ponieważ w zbyt daleko idący sposób wkracza w atrybuty suwerenności państwa polskiego. Nakładanie podatków jest oczywistą kompetencją państwa i zmienić tego przy pomocy dyrektywy nie można. Mielibyśmy do czynienia z odwróconą kolejnością rzeczy. Przy przystępowaniu do prac nad dyrektywą rząd powinien zastanowić się, czy będzie ona zgodna z konstytucją, a nie podejmować pozytywne decyzje w sprawie dyrektywy, a później zastanawiać się, co zrobić z konstytucją. Zalecam uważne obserwowanie rozwoju sytuacji w Polsce. Równolegle do prac nad dyrektywą pracował zespół parlamentarny, który omawiał zale-

dwie jeden z aspektów, tzn. bankowy tytuł egzekucyjny, który był wykorzystywany jako straszak i stanowił element presji i nacisku na polskich przedsiębiorców po tym, gdy przyjęli już na siebie toksyczne instrumenty finansowe. Radziłabym, żeby tych spraw nie przenosić na poziom decyzyjny Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuje bardzo. Proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo, mamy do czynienia z pewnym bałaganem. Ten bałagan występuje także w inicjatywach, chociaż, być może, wcale nie jest to bałagan. Dziękując Biuru Analiz Sejmowych za przygotowaną opinię, według mnie jest ona bardzo trafna. Należy zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu do decyzji Rady nie podnosi się kwestii budżetu i przeznaczenia dochodów z tego podatku na środki własne Unii Europejskiej. Te kwestie zostały niejako rozdzielone.

Równocześnie warto pamiętać o tym, że przy uzasadnieniu dla dyrektywy, której już na szczęście nie ma, przynajmniej na razie, mam na myśli ten niefortunny projekt, głównym powodem, dla którego opracowano tamtą dyrektywę miało być uzyskanie dodatkowych środków własnych. Ten związek cały czas w stanowisku rządu występuje. W stanowisku rządowym czytamy, przypomniał nam to zresztą w swojej wypowiedzi pan minister, że Rzeczpospolita Polska uzależnia ewentualne przystąpienie do wzmocnionej współpracy od tego, czy część dochodów z podatku od transakcji finansowych zostanie przekazana do budżetu Unii w postaci nowego środka własnego. Jest to jasno określone stanowisko. W związku z tym chcę zapytać, jak to ma wyglądać, skoro mamy wzmocnioną współpracę obejmującą 11 krajów, a może 12, jeśli Polska przystąpi? Czy wpływy z tego podatku mają stanowić środek własny całej Unii Europejskiej? To jest przecież logicznie sprzeczne. Jeśli tak nie jest, to – panie ministrze – należy dokładnie czytać to, co jest napisane i poprawiać te treści, zanim dokument trafi do posłów z Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jednocześnie sytuacja wygląda w ten sposób, że mamy pewien plan ogólny i kraje, które zamierzają wprowadzić ten podatek, to robią tak w tej chwili bynajmniej nie z powodów finansowo-ekonomicznych, ale przede wszystkim z powodów politycznych. Jest to próba wprowadzenia na terenie Unii Europejskiej harmonizacji podatkowej, przynajmniej w części państw unijnych, jeśli nie udaje się tego zrobić w całej Unii. Działania są prowadzone krok po kroku. Może przyłączą się inne kraje.

Praktycznie rzecz biorąc mamy do czynienia z pewnym paradoksem, ponieważ wprowadzenie tego podatku w części Unii osłabia konkurencyjność tych krajów, które go wprowadzą. Mam na myśli płaszczyznę ekonomiczną. Dlatego trzeba szukać innych powodów, a te powody mają charakter polityczny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Uważam, że pan poseł Naimski dotknął kluczowego problemu w całym tym zagadnieniu. Jest to kwestia, której Polska od początku członkowstwa w Unii konsekwentnie opierała się. Chodzi o to, żeby nie dopuścić do zrealizowania próby harmonizacji podatków, ponieważ wiadomo, że będzie to próba, która oznacza wzrost podatków, zgodnie z postulatami Francuzów, które usiłują przeforsować od wielu lat. Nie należy oczekiwać obniżenia podatków, tak jak my byśmy sobie tego życzyli, a szkoda, gdyż tyko dzięki temu polska gospodarka może stanowić realną konkurencję na europejskim rynku.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Traktat lizboński umożliwia pogłębioną współpracę w różnych dziedzinach pomiędzy krajami czy też grupą państw będących członkami Unii Europejskiej, ale pod warunkiem, że nie dotknie to fundamentów funkcjonowania Unii jako całości. Takim fundamentem jest, na przykład to, żeby taka pogłębiona współpraca nie wywierała negatywnego wpływu na rynek wewnętrzny. W omawianym przypadku mamy do czynienia z następującą sytuacją: 11 państw chce zharmonizować podatki od transakcji finansowych, 16 państw ma się znaleźć poza tym

systemem. Czy taki układ sprzyja rynkowi wewnętrznemu, czy też komplikuje jego funkcjonowanie? A może, wręcz uniemożliwia jego zdrowe funkcjonowanie? W opinii BAS znajduje się kilka przykładów na ewentualne zagrożenia, np.: zakłócenie konkurencji na skutek arbitrażu podatkowego pomiędzy poszczególnymi transakcjami lub państwami, zakłócenie w obrocie pomiędzy produktami finansowymi i obszarami geograficznymi, Unia podzieli się ewidentnie na dwa obszary, zachęta do unikania opodatkowania, wzrost podatków skutkuje pokusą ucieczki w szarą strefę itd. Z punktu widzenia ogólnounijnych interesów mamy do czynienia z bardzo negatywnym zjawiskiem. Wykonanie takiego kroku zakłóci funkcjonowanie wewnętrznego rynku.

Zwrócę uwagę na jeszcze jedną rzecz, jako wiceprzewodniczący podkomisji do spraw wieloletnich ram finansowych 2014–2020. W dniu wczorajszym dyskutowaliśmy z ministrem Serafinem na temat nieudanej Rady Europejskiej i o tym, co może się wydarzyć na pierwszej przyszłorocznej Radzie w lutym, w trakcie której nastąpi powrót do rozmów budżetowych. W ramach dyskusji o wieloletnich ramach finansowych stanowisko zajął Parlament Europejski. Stwierdził on, że należy utrwalać, a nawet cofać się odrobinę w kierunku konstruowania budżetu Unii Europejskiej wyłącznie na podstawie składek państw członkowskich. Omawiany dziś dokument i sam pomysł pogłębionej współpracy wynikał z dyskusji o nowym środku własnym Unii Europejskiej, który nie jest składką państw członkowskich. Wielokrotnie podkreślałem w toczonych na ten temat dyskusjach, że mamy do czynienia z kwestią pewnego rozważania ustrojowego, czym jest Unia Europejska. Czy jest ona coraz bardziej federalizującym się jednolitym państwem, czy raczej sojuszem państw narodowych? Parlament Europejski zajął w tej sprawie stanowisko, które jest przeciwne wobec tendencji zarysowanej w dokumencie, o którym dziś dyskutujemy.

Na zakończenie mojej wypowiedzi chciałbym postawić ostatnie pytanie. Jeżeli do pogłębionej współpracy w tej dziedzinie, podatkowej, wejdą dwa kraje, które z nami sąsiadują – Niemcy i Słowacja, to jak to się odbije na relacjach gospodarczych Polski z tymi państwami? Jak będzie wyglądała polska pozycja konkurencyjna? Jaki wpływ będzie to miało na transakcje finansowe zawierane pomiędzy naszymi państwami?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać glos, zanim oddam głos panu ministrowi? Nie widzę chętnych, w takim razie proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MF Maciej Grabowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Rzeczywiście, dyskusja na temat wzmocnionej współpracy oraz także toczona poprzednio na temat propozycji dyrektywy posiada znacznie szerszy kontekst, niż wyłącznie sprawy podatkowe. Całkowicie zgadzam się z opinią, że ten kontekst jest szerszy. W swoim wystąpieniu nie odnosiłem się do całego tego kontekstu, ale pozwolę sobie przypomnieć teraz jedną sprawę. Wydaje się, że motorami politycznymi propozycji dyrektywy, jak i obecnie rozważanej decyzji Rady są przede wszystkim Niemcy i Francja. W Niemczech ma to bardzo duże znaczenie polityczne wewnętrznie, ponieważ pani kanclerz zapowiedziała, że wprowadzi taki podatek. Dyskusja nad wprowadzeniem tego podatku w takich krajach, jak Niemcy lub Francja odbywa się głównie w kontekście takim, że te kraje pomagały w czasie kryzysu, jeśli chodzi o ratunek sektora bankowego. Nacisk polityczny wyglądał tak, że twierdzono, iż nie ma powodu, aby podatnicy „opłacali" banki. W związku z tym, kontekst polityczny w tych krajach jest taki, że należy wprowadzić podatek, który będzie pobierany od sektora finansowego po to, aby szary obywatel-podatnik nie musiał się składać na ratowanie banków. Takie nastawienie było bardzo wyraźnie widoczne w Niemczech. Ten kontekst wewnętrzny jest więc istotny.

Z drugiej strony, uwzględniając szerszy kontekst problemu, mogę powiedzieć, że bardzo podobny podatek funkcjonuje w Wielkiej Brytanii niemalże od 300 lat i nie doprowadził on do tego, że Wielka Brytania nie stała się centrum finansowym Europy. Wprost przeciwnie. Wielka Brytania jest centrum finansowym pomimo tego, że podobny podatek tam funkcjonuje. Jego formuła nie jest dokładnie taka sama, jak w przypadku podatku proponowanego w dyrektywie, ale nie ma to decydującego znaczenia w tej chwili. Trudno

jest mi się zgodzić z taką tezą, że jeśli ten podatek zostałby wprowadzony w dziesięciu, piętnastu lub w innej liczbie państw to spowodowałoby to utratę konkurencyjności przez gospodarki tych państw w jakiś znaczący sposób, albo przyczyniłoby się do utraty konkurencyjności polskiej gospodarki.

Na forum Komisji był już kiedyś dyskutowany aspekt funkcjonowania tego podatku. Posiada on naturę fiskalną, co jest oczywiste, ale może także mieć naturę stymulującą, przejawiającą się tym, że krótkookresowe instrumenty pochodne zostaną znacznie ograniczone. Ponieważ są one najbardziej spekulacyjne, to pewne niekorzystne zjawiska w gospodarce, a właściwie groźba ich wystąpienia, zostanie ograniczona. Byłbym ostrożny w formułowaniu tezy, że wprowadzenie tego podatku musi mieć jednoznacznie negatywny skutek dla polskiej albo europejskiej gospodarki. Osobiście takiej opinii nie podzielam.

Jeżeli chodzi zagadnienie harmonizacji podatków, to już obecnie posiadamy daleko zharmonizowane podatki akcyzowe i VAT. Nie jest tak, że nie posiadamy na poziomie Unii Europejskiej harmonizowanych podatków. Nawet podatki bezpośrednie częściowo, jeśli chodzi o transakcje pomiędzy granicami państw, są do pewnego stopnia harmonizowane. Dzieje się tak z powodów dość oczywistych. Gdyby nie wstępowała harmonizacja na poziomie podatków pośrednich, to mielibyśmy, moim zdaniem, do czynienia ze szkodliwą konkurencją podatkową wewnątrz Unii Europejskiej. Właśnie taka sytuacja mogłaby doprowadzić do znacznych zakłóceń na wewnętrznym unijnym rynku.

I jeszcze jeden wątek związany ze środkami własnymi. Z tego, co wiem od ministra Serafina, w ramach dyskusji nad wieloletnimi ramami ten wątek był także poruszany, ale w innej propozycji. To, aby dochody od transakcji finansowych mogły być środkiem własnym to była polska propozycja. Inną propozycją, która dla Polski jest groźna, pozostaje pomysł, aby środek własny stanowiły opłaty od CO_2. Mamy tutaj jakieś pole do negocjacji. Gdyby nie było naszej propozycji, to być może propozycja, aby opłaty z CO_2 stanowiły środek własny byłaby znacznie mocniejsza. A tak stworzyła się alternatywa. Dlatego chcieliśmy, żeby nasze stanowisko, jeśli chodzi o środek własny, było rozpatrywane także w tym kontekście. Jeżeli jeszcze jesteśmy przy środkach własnych, to np. takim środkiem własnym jest cło. Istnieją przepisy europejskie, ale w przepisach celnych nie jest wskazane, że środki te stanowią środek własny. Regulują to osobne przepisy. Prawdopodobnie, analogiczny mechanizm musiałby zostać zaproponowany, gdyby za środek własny uznano podatki od transakcji finansowych.

Jeszcze raz przeczytałem zdanie ze stanowiska rządu, które przytoczył pan poseł Naimski. Rozumiem je w ten sposób, że jeśli część dochodu z podatków od transakcji finansowych zostałaby przekazana do Unii Europejskiej w postaci nowego środka własnego, to miałoby ten skutek, że inna część składki krajowej zostałaby pomniejszona o tę część dochodów. Nie jest to wprawdzie wyraźnie zapisane, ale tak to odczytuję. Nie będzie to ekstra danina na rzecz budżetu europejskiego.

Jeśli chodzi o kwalifikowaną większość, o co pytała pani poseł Fotyga, to mówiąc szczerze nie jestem aż takim ekspertem od traktatu unijnego. Taką informację mi podano.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Owszem, panie ministrze, jeśli nie ma odniesień do budżetu, to rzeczywiście w grę wchodzi kwalifikowana większość.

Podsekretarz stanu w MF Maciej Grabowski:

Posłużyłem się opisem procesu, który odbywa się w tej chwili i z informacji, jakie otrzymałem z MSZ, decyzja Rady miałaby zostać podjęta w taki właśnie sposób. To chyba wszystko, jeśli chodzi o odpowiedź na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga w celu doprecyzowania omawianych kwestii. Bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, moim zdaniem, sprawy mają się tak, że informacja o postulowanych przez nas celach to jakiś wyobrażony przez nas ciąg dalszy, który pozwala uruchomić

i zaakceptować proces, który jest dla nas bardzo trudny do przyjęcia. Mam na myśli rozdzielenie tego od budżetu i podjęcie realizacji tego procesu w bardzo dla nas niekorzystnym trybie. Stąd wynikało moje pytanie o tych 11 państw i o to, czy one same w sobie stanowią kwalifikowaną większość i czy przypadkiem do podjęcia decyzji nie potrzeba głosu Polski? Bardzo prosiłabym o wyjaśnienie tej kwestii. Moim zdaniem, akurat ten element ma bardzo duże znaczenie negocjacyjne.

Jeszcze jest druga sprawa. Ciągle słyszymy, panie ministrze, że jeśli nie podatek od transakcji finansowych, to może spotkać nas jeszcze coś gorszego, absolutny dramat, czyli podatek od emisji. Prawdę mówiąc, jest to klasyczna, wręcz już śmieszna metoda negocjacyjna. Zgłasza się, dysponując stosowną siłą coś, co jest całkowicie nieakceptowalne oraz coś, co jest jedynie bardzo nieakceptowalne. W efekcie zostaje przyjęte to, co jest jedynie bardzo nieakceptowalne. Jest to klasyka negocjacyjna i dlatego wolałabym już więcej nie słuchać o podatku od emisji CO_2. Problem polega na czymś innym. Nie ma żadnych przeszkód, żeby pani kanclerz Niemiec, mając wewnętrzne problemy, nałożyła podatek od transakcji finansowych, jeśli pozwala jej na to niemiecka konstytucja i ma większość w parlamencie. Państwa mogą się także umawiać, że zrobią tak w tym samym czasie. Nie ma żadnych problemów. Jednak nasza konstytucja nie pozwala na zrealizowanie takiego zamierzenia w opisany sposób. Przypominam, że dotychczasowa harmonizacja była przedmiotem ratyfikacji. Mieliśmy do czynienia z traktatem akcesyjnym, a to zupełnie inna historia.

Żeby sprawa była całkowicie jasna, to przyznaję panu rację, panie ministrze, że dyskusja o konkurencyjności oraz o tym, czy ten podatek w skali Polski byłby korzystny czy też niekorzystny wymaga bardzo pogłębionej analizy. Nie widzę przeszkód do jej przeprowadzenia w celu stwierdzenia, czy jako państwo, za zgodą parlamentu, po wcześniejszym przedłożeniu rządowym, poprzez ratyfikację prezydenta nie chcielibyśmy nałożyć sobie takiego podatku. Ale naprawdę nie powinniśmy tego robić dlatego, że chce tak pani kanclerz, ponieważ posiada takie, a nie inne wewnętrzne zobowiązania. Nie powinno to także nastąpić na podstawie dyrektywy Unii bądź decyzji Rady.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, apeluję, żeby to stanowisko przeczytać jeszcze raz uważnie i po prostu je poprawić. Ten akapit jest źle napisany i jeśli intencja rządu nie jest taka, że pod warunkiem przeznaczenia tego podatku do środków własnych przystąpi do wzmocnionej współpracy, to napiszcie to jasno.

Natomiast, jeżeli chodzi o meritum, to sytuacja wygląda tak. Z powodów uznanych przez siebie za ważne, rząd niemiecki postanowił, że dla finansowego bezpieczeństwa swojego kraju chce wprowadzić ten podatek. Taka postawa jest zrozumiała. Mówił o tym pan minister, że jest to pewna forma kontroli nad toksycznymi przepływami finansowymi, nad spekulacjami na poziomie metafinansowym. Równocześnie, także dosyć jasne jest to, że nakładanie tego podatku osłabia konkurencyjność niemieckiego systemu finansowego czy może raczej bankowego. W związku z tym, mamy do czynienia z dążeniem, aby inni mieli tak samo źle jak my. Mówiąc krótko, chodzi o to, aby osłabienie konkurencyjności objęło więcej krajów niż ten jeden, który z innych powodów uważa, że podatek jest ważny i należy go wprowadzić. Myślę, że to jest jeden z argumentów, jakie stoją za tym, aby w całej Unii Europejskiej wprowadzić w ten system. Będzie to najlepsze rozwiązanie dla tych krajów, które mają własne powody do tego, aby wprowadzić podatek od transakcji finansowych. My w Polsce takich powodów nie mamy, prawda? W związku z tym, wprowadzenie tego podatku może być dla nas niekorzystne. To jeden aspekt zagadnienia.

Drugi aspekt to ten, który pan minister w swojej wypowiedzi trochę lekceważy, mówiąc, że przecież mamy już podatki, które są podatkami unijnymi. To prawda, mamy je. Unia celna to unia celna. Przystąpiliśmy do niej, mamy cło, ale to wcale nie znaczy, że jest to argument za tym, aby proces miał postępować w sposób kroczący, w niskim stopniu kontrolowany i prowadzić do pełnej harmonizacji podatkowej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, proszę już kończyć wypowiedź.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W strategicznych dokumentach Unii Europejskiej ten proces jest przedstawiony jako cel ostateczny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałbym przypomnieć, że dokument, o którym dziś dyskutujemy, mówi jedynie o decyzji dotyczącej podjęcia wzmocnionej współpracy, a nie zakłada wprowadzenia tego podatku. Przy okazji można o tym dyskutować, ale nie jest to jeszcze ten moment, w którym taka dyskusja jest niezbędna. Wrażenie z dzisiejszej dyskusji mogło być takie, że Biuro Analiz Sejmowych ma inne zdanie niż rząd. Tymczasem w opinii BAS czytam, że popiera ono stanowisko rządu w stosunku do tego dokumentu. Żeby sprawa była jasna, to powtórzę, iż rozmawiamy o decyzji dotyczącej podjęcia wzmocnionej współpracy. Jeśli jakieś państwo członkowskie uzna, że jest to sytuacja, której nie może przyjąć, tak uznali Szwedzi, którzy mieli już taki podatek i Wielka Brytania, która ciągle posiada taki podatek, to taki kraj nie przystąpi do wzmocnionej współpracy. Nie ma żadnego nakazu w tej dziedzinie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść do prowadzonej dyskusji? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Maciej Grabowski:

Chcę przypomnieć jedną rzecz, o której, być może, powinienem powiedzieć na samym początku. Proces uruchomienia mechanizmu wzmocnionej współpracy wymaga najpierw co najmniej dziewięciu państw, natomiast ta decyzja, o której dziś rozmawiamy potrzebuje większości kwalifikowanej. Jedenaście państw takiej większości kwalifikowanej nie stanowi. Jak wiadomo liczy się liczba głosów. Nawet gdyby Polska poparła ten projekt, to większości nadal by nie było. W tej chwili nie jest jeszcze wcale przesądzone, że zostanie uruchomiona ta procedura. Z pewnością te 11 państw to o wiele za mało. Nie mam policzonych głosów, ale jeśli dobrze pamiętam, to zainteresowane kraje dysponują liczbą dwustu kilkudziesięciu głosów, a potrzeba jest tych głosów chyba trzysta kilkadziesiąt. Mówię o rzędzie wielkości. Przepraszam, ale nie dysponuję w tym momencie dokładnymi danymi.

Jeżeli pojawi się taka wola i wzmocniona współpraca dojdzie do skutku, to za pięć lub dziesięć lat Polska będzie mogła do niej przystąpić. W tej chwili nikt takich planów raczej nie ma. Dyskutując o tym wniosku, chcemy mieć więcej informacji, między innym takich, o których wspominał pan poseł, czyli jak to się odbije zarówno na gospodarce naszych sąsiadów, jak i na naszej własnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Zakończyliśmy dyskusję. Proponuję przyjąć konkluzję o następującej treści: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący decyzji Rady upoważniającej do podjęcia wzmocnionej współpracy w dziedzinie podatku od transakcji finansowych (COM(2012) 631 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczpospolitej. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt 4. Jest to dokument COM(2012) 436. Oddaję głos panu ministrowi Jackowi Dominikowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, przedmiotowy dokument jest jednym z trzech, które są przygotowywane corocznie w celu przeanalizowania wykonania budżetu Unii Europejskiej. Dziś rozmawiamy o sprawozdaniu finansowym Unii

Europejskiej, a poza nim jest jeszcze raport finansowy Komisji Europejskiej i raport Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Te trzy dokumenty stanowią całość użyteczną przy analizie wykonania budżetu przez Komisje Europejską i pozostałe instytucje Unii.

Sam dokument sprawozdania finansowego ma charakter czysto techniczny. Jest to zbiór informacji finansowych podzielonych zgodnie z tym, jakie były wpływy do budżetu Unii Europejskiej i jakie były wydatki z unijnego budżetu, na jakim poziomie został on zrealizowany. W roku 2011 dochody budżetu Unii Europejskiej wyniosły 130.000.000 tys. euro, z czego 118.000.000 tys. euro pochodziło z tytułu zasobów własnych, czyli ze składek wpłaconych do budżetu bezpośrednio przez państwa członkowskie. Płatności zrealizowane w tym samym okresie z budżetu Unii Europejskiej wyniosły 128.605.000 tys. euro, czyli wystąpiła niewielka nadwyżka, niecałe 1.500.000 tys. euro. W takiej sytuacji nadwyżka jest zwracana państwom członkowskim w następnym roku w postaci pomniejszenia ich pierwszych składek do unijnego budżetu. Poza tym dokument zawiera szereg tabel pokazujących jak wyglądała realizacja budżetu w poszczególnych działach.

Jedyne, co rząd może zrobić z tym dokumentem, to przyjąć go do wiadomości. Prezentuje on bowiem jedynie opis stanu faktycznego. Nie ma w nim części opisowej lub oceniającej, czy wydatki zostały dobrze zrealizowane, czy też źle. Jest to jedynie czyste, techniczne zestawienie przepływów finansowych. W związku z tym, przyjmujemy do wiadomości, że tak wyglądał stan faktyczny w 2011 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Grad.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Omawiany komunikat, tak jak wspomniał pan minister, ma charakter techniczny. Jest to swoista forma sprawozdania finansowego. Budżet zakończył się nadwyżką. Nie chciałbym już ponownie przytaczać liczb podanych przez pana ministra, powiem jedynie jako uzupełnienie, że ten budżet był dobrym budżetem z punktu widzenia Polski. Polska otrzymała prawie 58.000.000 tys. euro, wpłacając niecałe 15.000.000 tys. euro. Netto otrzymaliśmy ok. 43.000.000 tys. euro.

Dokument nie wywołuje skutków społecznych, gospodarczych ani finansowych. Pokazuje, co się wydarzyło w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o kwestie budżetowe. Zwracam się do Wysokiej Komisji o przyjęcie do wiadomości tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, komunikat Komisji, dokument COM(2012) 436 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Nie słyszę sprzeciwu. Konkluzję uznaję za przyjętą.

W pkt 5 porządku dziennego chciałam państwa poinformować o posiedzeniach Komisji, które odbędą się w przyszłym tygodniu. We wtorek, 11 grudnia, są przewidziane dwa posiedzenia: o godzinie 11.00 i 12.30. W środę o godzinie 10.00 i 11.30, a 13 grudnia, w czwartek, o godzinie 10.00. Być może odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie w czwartek, ale jeśli tak miałoby się stać, to zostaną państwo o tym poinformowani w tym tygodniu. Wszystkie posiedzenia są przewidziane w sali 22, a więc tej, w której się znajdujemy w tej chwili. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.